

Dałbym wszystko, by jej nie odnaleźć
Tylko znaleźć prawdziwych osób parę
Hip Hop'ową falę
Powstającą właśnie tu
Gdzie potrzebnych jest mówców wielu

Każdy oldschool'owiec wie
I każdy MC wie
I każdy newschool'owiec wie
Że Hip H.O.P. tu dzieje się

Czy znasz historię o tym jak mądre trzy głowy
Założyły w wielkim trudzie zespół Hip Hop'owy
Na początku mały problem w zakresie polskiej mowy
Trochę wysiłku i plan jest gotowy
Co dzień wstaję jak co dzień, pod prysznic, śniadanie
Kilka telefonów, o bzdurach gadanie
Cały dzień mam jakieś sprawy, ciągle latam
Potem wracam do domu, włączam mikrofon a tam...
Co to? Gdzie muzyka?
Szybko za lutownicę łapię, bo coś nie styka
Z natury nie posiadam zdolności mechanika
Ale muszę coś zrobić, bo zegar wciąż tyka
Czas drogocenny przez palce przemyka
Na szczęście po kilku chwilach problem zanika
Jeśli też masz problemy, nie zamartwiaj się
Bo Hip H.O.P. tu dzieje się.

Czy słyszysz mnie?
Czy ktoś dowiedzieć się chce?
Ja nie wierzę, to Hip H.O.P.
Czy nie rozpoznajesz mnie?
Czy to dzieje się naprawdę?
To chyba każdy wie
A przypatrujesz się uważnie?
Jak jest muzyka to jest rażniej
Nie potrzeba nikogo w jakiejś sprawie ważnej
A po co teraz nam problemy
My, wy bez nich się obejdziemy
Czy czujesz co czujemy?
Ja wiem co czujesz
Ja wiem, że ty też to rozumiesz
Więc pokaż co umiesz
Ja to mogę, a co ty nie?
Czy nie wiesz, nie widzisz co tu dzieje się?
Wszystko zwyczajnie, normalnie, ja to wiem
Hip H.O.P. z deszczu pod rynnę, potem w ogień
Zwyczajna codzienność, dzień jak co dzień